4.

DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE INTRODUKCJI BAŻANTA

Sprawa bażanta, z uwagi na szerokie zaangażowanie poświęcone temu gatunkowi na szczeblu krajowym, zwieńczone uchwałami wojewódzkiej i powiatowych rad łowieckich oraz kół łowieckich z terenu województwa koszalińskiego, a przede wszystkim ogromnemu osobistemu zaangażowaniu kolegów myśliwych, wymaga głębszego omówienia.

Głównym okresem działań w zakresie introdukcji bażanta w na tereny KŁ „Sokół" i powiatu świdwińskiego były lata 1974 – 1978. Motywem działania w tym zakresie na szerszą skalę były też spodziewane korzyści z oddziaływania bażanta na ochronę upraw rolnych. Jak bowiem wiadomo w jadłospisie tego kuraka duży udział mają szkodniki upraw, szczególnie stonka ziemniaczana. Temat introdukcji zyskał więc akceptację nie tylko środowiska myśliwych, ale i rolników, i znalazł się w „Planie ochrony łowisk", wspartym uchwałami Walnego Zgromadzenia z dnia 17.05.1976:

- *„Wybudować w miejscowości Gola Górna wolierę dla bażantów o powierzchni 30 x 40 m."*
- *„Wypuścić 800 szt. bażantów na teren łowisk naszego koła."*

oraz uchwałą z 1977 roku:

- *„Wykonać 12 podsypów dla bażantów."*

Budowa woliery dla bażantów w Goli Górnej.
Od lewej: Stanisław Łoński, Wacław Krzyżyk, Mirosław Szparkowski, Stefan Seżysko.

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI
Powiatowa Rada Łowiecka
w Świdwinie

- 21 -

Świdwin, dnia 21.IV.1972 rok.

P l a n

ochrony łowisk i prac gospodarczo - hodowlanych w latach 1972-75 na terenach części polnej obwodów łowieckich nr 182,179 i 174 koła łowieckiego "Sokół" w Świdwinie.

I. Po uprzednim zapoznaniu się z postanowieniami Woj.Zarz.PZŁ podanym w okólniku nr 2/72 i Uchwały Nr 69/1015/67 WRN w Koszalinie z dnia 28.VI.67r. Zarząd koła łowieckiego "Sokół" w Świdwinie na swym posiedzeniu w dniu 21.IV.br rozpatrzył możliwość realizacji poczynań w kierunku rozwoju hodowli zwierzyny drobnej i postanowił:

1/. opracować niżej podany program pracy w przedmiotowej sprawie w celu zatwierdzenia go na najbliższym walnym zgromadzeniu koła

2/. o postępie realizacji przedsięwzięć informować raz na kwartał Powiatową Radę Łowiecką i Woj.Zarząd PZŁ.

II. Część szczegółowa. W pierwszym etapie pracy w latach 72-75 założyć maksymalną ilość remiz,ze szczególnym uwzględnieniem łowiska polnego w trójkącie miejscowości : Półchleb-Słonowice-Pęcerzyno.

Pierwsze sadzenie krzewów róży wąskolistnej i czeremchy w ilości około 1500 sztuk nastąpi w dniu 23 kwietnia br na polach w miejscu nieużytków Państw.Wieloob.Gospod. Brzeźno Gosp. Wilczkowo.

Wysadzone będą także kępowo bulwy topinamburu z własnego zaopatrz

Dalsze zakładanie remiz nastąpi w okresie jesiennym - co zostało uzgodnione z Referatem Leśnictwa.

Obok prac związanych z zakładaniem remiz organizowane będą zbiorow wyjazdy członków koła w celu likwidacji szkodników łowieckich. Szczegółowy plan wyjazdów z uzgodniony będzie w dniu 5 maja br. na walnym zebraniu koła.

Także etatowy strażnik łowiecki otrzyma odpowiednie zadania w odniesieniu do planowanych zamierzeń.Zarząd koła zapozna także społeczeństwo w pierwszej kolejności w/w miejscowości z niniejszym programem

W sprawie trzymania psów na uwięzi wyjdzie pismo z Wydziału Rolnic i Leśnictwa do sołtysów wsi położonych na terenach obwodów dzierżawionych przez koło.

Zakłada się także ścisłą współpracę z młodzieżą.

Plan ochrony i plan prac gospodarczo – hodowlanych na lata 1972 – 1975, dotyczący łowisk polnych – str. 1.

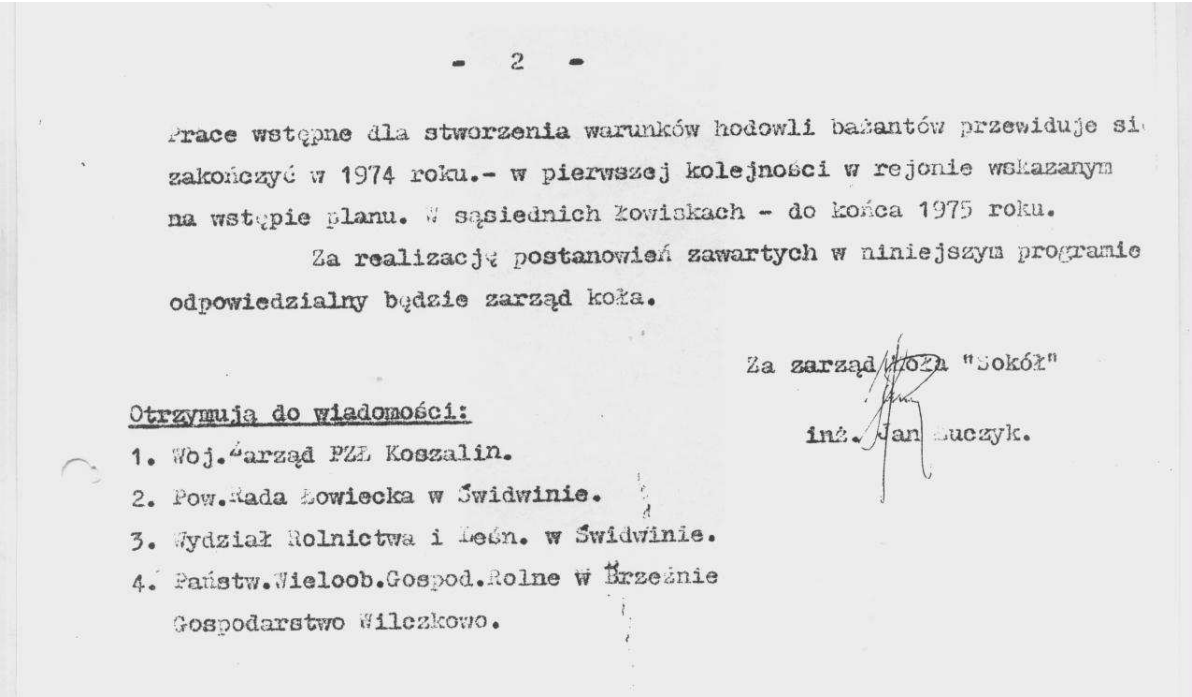

- 2 -

Prace wstępne dla stworzenia warunków hodowli bażantów przewiduje się zakończyć w 1974 roku.- w pierwszej kolejności w rejonie wskazanym na wstępie planu. W sąsiednich łowiskach - do końca 1975 roku.

Za realizację postanowień zawartych w niniejszym programie odpowiedzialny będzie zarząd koła.

Za zarząd koła "Sokół"

inż. Jan Łuczyk.

Otrzymują do wiadomości:

1. Woj. Zarząd PZŁ Koszalin.
2. Pow. Rada Łowiecka w Świdwinie.
3. Wydział Rolnictwa i Leśn. w Świdwinie.
4. Państw. Wieloob. Gospod. Rolne w Brzeźnie Gospodarstwo Wilczkowo.

Plan ochrony i plan prac gospodarczo – hodowlanych na lata 1972 – 1975 dotyczący łowisk polnych – str. 2.

Prócz tego cały czas miała miejsce aktywna ochrona łowisk; wystawiane były na zimę budki i dostarczana karma, z czego korzystały też kuropatwy. Zimy w latach 60. i 70. były śnieżne i długie, działania na rzecz zwierzyny drobnej były więc niezbędne. Dobrze tu byłoby przypomnieć, że wszystkie prace w łowiskach wykonywane były przez kolegów społecznie. A pamiętać jeszcze należy, że o materiały budowlane było wtedy bardzo trudno. Wykonanie woliery o powierzchni 1200 m2 to trud włożony nie tylko w jej budowę, ale także w zdobycie materiałów. Na przykład impregnowane słupy trzeba było załatwić w firmie telekomunikacyjnej, gdzie akurat wymieniali je na żelbetowe. Kolega Jan Pilarz poprzez swoje znajomości załatwiał w Kołobrzegu stare sieci od rybaków, gdyż woliera była nie tylko ogrodzona, ale również przekryta sieciami z góry. Jak oceniono, była to najładniejsza tego typu woliera w województwie. Kilkudniowe bażanciki w latach 1974, 1975, i 1976 dowoził krytym „żukiem" kolega Białucha z wylęgarni – odchowalni w miejscowości Marianówek za Gościnem. Przez prawie 3 lata koledzy myśliwi w okresie odchowu bażantów dyżurowali pilnując woliery.

W informacji Łowczego Powiatowego z dnia 8 lutego 1975 r. dotyczącej bażantów czytamy: „*Po wstępnym przygotowaniu łowisk polegającym na intensywnym niszczeniu szkodników, sadzeniu remiz i zakrzewień polnych, dwa koła, tj. „Cyranka" i „Szarak" wypuściły w 1971 r. pierwszą partię bażantów w ilości 250 szt. oraz KŁ „Sokół" w bieżącym 1975 r. wypuściło dalsze 50 szt. bażantów z własnego zakupu i 750 szt. z puli Wojewódzkiej Rady Łowieckiej. Także koło „Słonka" wypuściło 750 szt. i koło „Cyranka – 750 szt. Do końca 1975 r. koła świdwińskie wypuszczą 2.250 szt. bażantów.*" Szeroki zakres tych działań dawał nadzieję na rozwój hodowli bażanta i wpisanie go na stałe do krajobrazu ziemi świdwińskiej. Sprzyjały temu pomoc i dzia-

łania władz oraz rolników, a także niski stan drapieżników, szczególnie lisów, których z powodu wścieklizny i intensywnych odstrzałów (wysokie ceny skór) było bardzo mało.

Zanim wyruszą na łowy

Głos Pomorza 04.1978 r.

Oryginalny czyn pierwszomajowy podjęli członkowie koła łowieckiego „Sokół" w Świdwinie. W ubiegłą niedzielę myśliwi posadzili 1500 krzewów róży wąskolistnej i czeremchy oraz 250 sadzonek świerka. Drzewka i krzewy posadzono na skarpach i miedzach w PGR Brzeżno. Chodziło w tym przypadku nie tylko o upiększenie krajobrazu. Członkowie koła łowieckiego pragną stworzyć dogodne warunki rozwoju dla zwierząt i ptactwa, szczególnie zajęcy i kuropatw. Zamierzają także na tym terenie prowadzić hodowlę bażantów.

Nie tylko myśliwi na tym skorzystają, będzie to również z pożytkiem dla PGR. Kuropatwy i bażanty skutecznie bowiem zwalczają wiele owadów szkodliwych dla upraw, np. stonkę.

Członkowie koła łowieckiego „Sokół" będą kontynuować prace przy zadrzewianiu jesienią tego roku.

(kan)

W Głosie Pomorza z kwietnia 1978 r. opisano działania KŁ „Sokół" w Świdwinie dotyczące nasadzeń krzewów i drzew w obwodzie polnym nr 101. (obecnie 139.).

W historii koła odbyły się dwa polowania na bażanty – koguty: w latach 1975 i 1977. Efekty nie były rewelacyjne, raz padło 6, a raz 8 kogutów. Przeznaczone zostały zresztą na wygrane w loterii fantowej na zabawie myśliwskiej, która odbyła się wtedy na sali w Łąkowie.

Likwidacja w roku 1978 wylęgarni bażantów w województwie koszalińskim, zmiana polityki rolnej województwa, mechanizacja prac polowych na wielkoobszarowych polach PGR, a szczególnie intensyfikacja nawożenia i chemicznej ochrony roślin, w sposób bardzo szybki spowodowały upadek introdukcji bażanta. Do tego przyczynił się też gwałtowny wzrost drapieżników skrzydlatych, spowodowany zmianą listy zwierząt chronionych, a potem także i lisów. Stwierdzić należy, że program introdukcji bażanta w powiecie świdwińskim, i w województwie koszalińskim, poniósł całkowitą klęskę. Teraz tylko przez przypomnienie włożonego weń w latach 70. wysiłku myśliwych można oddać cześć ich ówczesnemu zapałowi i operatywności. Żałując jednocześnie, że działania te nie zakończyły się sukcesem.

Bażanty koguty są prawdziwą ozdobą łowisk.